

Katarzyna Ziętał  
Ośrodek KARTA

## KARTA i archiwa społeczne<sup>1</sup>

**Streszczenie:** *Archiwa społeczne istnieją w Polsce przy organizacjach pozarządowych, bibliotekach, grupach nieformalnych. Gromadzą i udostępniają historyczne fotografie, dokumenty, nagrane relacje. Ta oddolna działalność dokumentacyjna przybiera różne formy: archiwum tradycyjnego lub archiwum cyfrowego. Fundacja Ośrodka KARTA prowadzi projekt mający na celu stabilizację sytuacji archiwów społecznych poprzez zapewnienie im trwałego wsparcia, profesjonalizację oraz promocję dziedziny.*

**Słowa kluczowe:** *archiwum społeczne; archiwa społeczne; archiwistyka społeczna; historia mówiona; dokumenty życia społecznego; historia codzienności; historia publiczna; oddolna digitalizacja; Ośrodek KARTA; CATL; Cyfrowe Archiwa Tradycji Lokalnej;*

Ośrodek KARTA od 2002 r. stara się o ogólnopolskie wsparcie dla archiwistyki społecznej<sup>2</sup>. W 2012 r. rozpoczęliśmy systematyczne działania służące gromadzeniu informacji o rozproszonych archiwach społecznych (AS-ach), profesjonalizacji i promocji tej dziedziny życia publicznego. Program „Archiwistyka społeczna” prowadzony jest w Ośrodku KARTA w oparciu o doświadczenia w tworzeniu własnych archiwów, ale także w oparciu o projekt Cyfrowe Archiwa Tradycji Lokalnej (CATL), realizowany w ramach Programu Rozwoju Bibliotek, w którym współpracowaliśmy z ponad 100 bibliotekami. Projekt przyniósł wspaniałe efekty. Biblioteki, dzięki wsparciu ośrodka, zgromadziły i udostępniły na swoich stronach blisko 20 tysięcy materiałów archiwalnych. Praca ta jest kontynuowana. Obecnie jesteśmy w trakcie zmian, które dają nadzieję na poprawę sytuacji archiwistyki społecznej. Beneficjentem zmian, które obecnie zachodzą będą głównie organizacje pozarządowe, to one będą mogły skorzystać z corocznej państwowej dotacji na prowadzenie archiwum społecznego, o którą zabiega KARTA. Nie oznacza to jednak, że biblioteki zostają wyłączone z projektu tworzenia archiwów społecznych. Nadal będziemy je wspierać, doradzać, oferować bezpłatne narzędzia przydatne w pracy archiwistycznej. Zapraszamy do współpracy!

Efektem prac podjętych w 2012 r. jest portal [Archiwa Społeczne](#), który zawiera ogólnodostępną bazę oddolnych inicjatyw dokumentacyjnych. Każde archiwum społeczne ma tu swoją podstronę, na której prezentujemy dane kontaktowe, informacje o prowadzącej je organizacji, o zasobie oraz sposobie jego udostępniania. W bazie znalazło się już blisko 400 AS-ów, liczba ta stopniowo się powiększa — ciągle otrzymujemy nowe zgłoszenia z całej Polski. Od 2014 r., dzięki dofinansowaniu z Programu Obywatele dla Demokracji, KARTA rozpoczęła działania służące stabilizacji sytuacji niezależnych inicjatyw archiwistycznych. Ośrodek KARTA reprezentuje archiwa społeczne, zabiegając o wprowadzenie tego pojęcia do prawa archiwalnego oraz uruchomienie stałej dotacji dla organizacji

---

<sup>1</sup> Niniejszy artykuł jest rozszerzoną i uaktualnioną wersją tekstu zamieszczonego w kwartalniku KARTA nr75 ZIETAL, K. Ustanowienie As-ów. *Karta* 2013, nr 75, s. 138-142. ISSN 0867-3764

<sup>2</sup> GLUZA, Z. Szansa ruchu oddolnego. *Karta* 2012 nr 71, s. 140-143. ISSN 0867-3764.

pozarządowych zajmujących się archiwistyką społeczną. Model współpracy jest tworzony na podstawie dobrych praktyk istniejących w Wielkiej Brytanii, Włoszech, Niemczech, Kanadzie, Australii i Nowej Zelandii.

Archiwa społeczne działają dla społeczeństwa i w jego imieniu. Niekiedy znane są jednak tylko w wąskim, lokalnym środowisku. Ośrodek KARTA organizuje akcje przybliżające tą ideę, uświadamiające wagę domowych, rodzinnych, zbiorów pamiątek czy materiałów dokumentujących społeczną aktywność różnego typu organizacji, które do tej pory nie były upowszechniane.

Oferujemy szereg bezpłatnych narzędzi profesjonalizujących archiwa społeczne i ułatwiających im pracę. Są to: baza komputerowa do katalogowania zbiorów, strona internetowa do prezentacji zasobu, materiały edukacyjne. Szkolimy też archiwistów społecznych, poszerzając ich profesjonalne umiejętności, pamiętając jednak o ich oddolnym i społecznym charakterze.

Tworzymy sieć, by we współpracy z archiwami społecznymi zmieniać rzeczywistość, diagnozować i rozwiązywać problemy, wzajemnie dzielić się doświadczeniem. Zapraszamy tych, którzy czują się archiwistami społecznymi do dołączenia do sieci: zaprezentowania się na [www.archiwa.org](http://www.archiwa.org), udziału w kongresie archiwów społecznych, skorzystania ze szkoleń, konsultacji, dostępnych narzędzi pracy.

Portal [Archiwa Społeczne](http://www.archiwa.org) jest polskim centrum archiwistyki społecznej. Prezentuje archiwa i informacje o ich zasobie. Zamieszczamy tam także artykuły przydatne w codziennej pracy archiwistów społecznych. Poprzez stronę istnieje możliwość konsultowania się z ekspertem (czat z doradcą), uzyskania porad, zgłoszenia aktualności, zgłoszenia swojego archiwum do ogólnodostępnej bazy.

Istnienie archiwów społecznych jest faktem. Twórcy AS-ów rzadko jednak zdają sobie sprawę, że ich praca jest wkładem w rozwój obszernej dziedziny, która wypracowała już pewien warsztat pracy. Metodologię tę prezentujemy w książce *Archiwistyka społeczna*<sup>3</sup>, dostępnej także na stronie [www.archiwa.org](http://www.archiwa.org). Metody zaprezentowane w publikacji oparte są częściowo na wytycznych Archiwów Państwowych czy Polskiej Akademii Nauk, a częściowo na praktycznym doświadczeniu archiwistyki społecznej. Podręcznik jest pierwszą książką Ośrodka KARTA opublikowaną na wolnej licencji — można ją udostępniać i rozpowszechniać. Chcemy, by była użyteczna i swobodnie wykorzystywana.

Praca archiwisty społecznego, nawet jeśli działa on w ramach większej organizacji, jest kluczowa. Często ta sama osoba przyjmuje materiały, opracowuje je, digitalizuje i udostępnia. Archiwista społeczny doskonale zna swój zasób i często jest z nim emocjonalnie związany. Pozornie mało pasjonująca czynność archiwizacji może przynieść spektakularne efekty. Szczegółowy opis fotografii, nadanie słów kluczowych opracowywanym dokumentom uruchamia w społeczności wspomnienia, pozwala odnaleźć się rodzinom, inspirować do działań lokalnych. Specyfika archiwum społecznego pozwala

---

3 ZIĘTAŁ, K. (red.). *Archiwistyka społeczna*. W: *Archiwa Społeczne* [on-line]. Warszawa: Fundacja Ośrodka KARTA, 2012 [dostęp 09.09.2014]. Dostępny w: [http://archiwa.org/as\\_materialy2.php?&menu2=Podreczniki](http://archiwa.org/as_materialy2.php?&menu2=Podreczniki).

ofiarodawcy pozostawać w stałym kontakcie z kolekcją podarowaną do archiwum. Może śledzić jej losy: od opracowania po digitalizację i udostępnienie.

W 72 numerze „Karty”<sup>4</sup> próbowaliśmy zdefiniować archiwum społeczne. Teraz ramy te zostały wypełnione przez blisko 400 inicjatyw. Mimo to pojęcie „archiwum społeczne” dopiero szuka swojego miejsca w przestrzeni publicznej, nie jest oczywiste nawet dla podmiotów tworzących ten ruch. AS-y trudno poddać definicji, ponieważ dotyczą działań na poły nieformalnych, oparte są na żywole społecznym, który realizuje się zarówno w całkowicie spontanicznie i oddolnie podejmowanych przedsięwzięciach, jak i w profesjonalnie zorganizowanych instytucjach.

Blisko 65% AS-ów prezentowanych na stronie [www.archiwa.org](http://www.archiwa.org) to organizacje III sektora: fundacje i stowarzyszenia, z prawie trzykrotną przewagą tych drugich. Ponad 70 takich archiwów zawiązanych jest przy organizacjach samorządu lokalnego: to głównie biblioteki i domy kultury, izby pamięci, ale także teatr i urząd miasta. Aż 30 archiwów to grupy nieformalne, nieposiadające osobowości prawnej. Są wśród nich kolekcjonerzy uspołeczniający swoje działania oraz muzea prywatne, prowadzone przez jedną lub kilka osób. Przeważają jednak archiwa cyfrowe. Czasami przybierają one postać nieoczywistą — jak choćby blog czy forum internetowe.

Na liście AS-ów istnieje też kilka archiwów działających przy instytucjach państwowych. W tej grupie jest szkoła czy nieformalne muzeum działające w ramach Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Są też AS-y związane z zakładami pracy lub określonymi grupami zawodowymi: archiwum przy cechu rzemiosła, przy drużynie piłkarskiej oraz założone przez pracowników zakładu przemysłu gumowego. Różnorodność tych form pokazuje, że status organizacji jest tu sprawą drugorzędną. Wszystkie działania oparte są na determinacji jednej lub kilku osób, które zarażają swoim pomysłem innych. Pasja leży u źródeł każdego archiwum społecznego.

Oprócz ścisłego definiowania istotne jest też to, co wyczuwamy intuicyjnie, a co powinno charakteryzować archiwum społeczne: aktywne pozyskiwanie zbiorów (w środowisku lokalnym czy Internecie) oraz partycypacja społeczna, która ujawnia się na przykład we wspólnym opisywaniu historycznych fotografii. Czasem zacierają się różnice między odbiorcami a twórcami archiwum — czytelnicy stają się wolontariuszami, pomagają opracowywać zbiory.

Portal „[Dolny Śląsk na fotografii](#)”, prowadzony przez Stowarzyszenie Wratislaviae Amici, zawiera około 460 tysięcy zdjęć pochodzących w większości z domowych zbiorów. Portal gromadzi zarówno zdjęcia współczesne, jak i historyczne, wychodząc z założenia, że to, co dziś nie ma wartości historycznej, nabędzie jej z czasem. Użytkownicy nie tylko dodają swoje zdjęcia, ale i pomagają je opisywać; niekiedy są to eksperci w dziedzinie historii regionalnej. Zainteresowani wymieniają się przy tym wspomnieniami, odnajdują na zdjęciach miejsca już zapomniane, nieistniejące, budzące sentyment.

---

<sup>4</sup> ZIĘTAL, K. Definicja As-ów. *Karta* 2012, nr 72, s. 131-134. ISSN 0867-3764.

Archiwa rozsiane są po całej Polsce. Aż 64 z nich ma swoją siedzibę w Warszawie. Większość AS-ów mieści się jednak w niewielkich ośrodkach: miastach gminnych i powiatowych, także wsiach. Historia lokalna jest bowiem głównym przedmiotem zainteresowania archiwów społecznych. Miłośnicy wsi, miasta, dzielnicy zrzeszają się, by dokumentować dzieje regionu. Organizacje kombatanckie i związki opozycjonistów z okresu PRL-u, a także osoby dokumentujące określone wydarzenia historyczne (Stowarzyszenie „Poznański Czerwiec 56”, Stowarzyszenie „Wizna 39”) stanowią dużą grupę AS-ów.

Są też towarzystwa sportowe (Włocławskie Towarzystwo Wioślarskie, Automobilklub Polski). Kilkanaście organizacji skupia się na dokumentowaniu życia i działalności danej postaci (Centrum im. Ludwika Zamenhafa, Muzeum Włodzimierza Wysockiego). Życie artystyczne (np. historia polskiego jazzu) stanowi przedmiot zainteresowania kilkunastu archiwów. Nasz portal prezentuje również działania służące dokumentowaniu historii mniejszości narodowych w Polsce (archiwa żydowskie, litewskie, ormiańskie, romskie, ukraińskie) oraz różnych grup zawodowych, choćby Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego.

Archiwista społeczny sam decyduje o kształtowaniu zasobu, pozyskuje zbiory w sposób aktywny. Decydując, co jest dla niego cenne, może kierować się nie tylko wartością badawczą, ale i estetyczną czy sentymentalną, wybierać materiały mające znaczenie dla wąskiej społeczności. Najwięcej archiwów, aż 78%, gromadzi zbiory fotograficzne. Kolejną dużą grupę stanowią dokumenty osobiste i materiały ikonograficzne gromadzone przez 40% AS-ów. Dokumenty życia społecznego zbiera 98 archiwów, niewiele mniej — dokumentację aktową. Nagrania dźwiękowe (głównie relacje historii mówionej) pozyskuje 70 archiwów społecznych i wydaje się, że ten typ zasobu zyskuje coraz większą popularność. Przedmiotem zainteresowania wielu archiwów są też zbiory kartograficzne, wydawnictwa drugiego obiegu oraz filatelistyka.

Prowadzenie archiwum bywa podstawową działalnością organizacji, częściej jednak stanowi tylko jeden z jej elementów, jest efektem innych działań lub też ich początkiem. Na przykład mragowskie Stowarzyszenie „Zielone Dzieciaki” skupia się przede wszystkim na edukacji pozaszkolnej, organizując warsztaty ekologiczne dla dzieci oraz realizując projekty artystyczne. W polu zainteresowań tej organizacji są też losy ludności autochtonicznej i napływowej Warmii i Mazur — założone archiwum historii mówionej dokumentuje losy Polaków, Ukraińców, Białorusinów, Niemców związanych z regionem, angażując dzieci i młodzież.

Motywacje do podjęcia pracy nad gromadzeniem zasobu są różne, tak jak zróżnicowane jest środowisko AS-ów. Cel przyświeca twórcom od początku lub pojawia się w trakcie prowadzenia innej działalności, w miarę uświadamiania sobie wartości, a jednocześnie ulotności prywatnych źródeł historycznych. Początkiem AS-a bywa wystawa lub publikacja, po której rodzi się pytanie, co dalej ze zgromadzonym zasobem.

Fotograficzne archiwum Ośrodka „Brama Grodzka — Teatr NN” ma swoją genezę w wystawie zorganizowanej w 1997 r.; wystosowano wtedy apel do mieszkańców Lublina

o dostarczenie przedwojennych zdjęć miasta. W ten sposób zgromadzono kilkaset fotografii, które stały się początkiem profesjonalnego archiwum. Fundacja TRES założyła otwarte archiwum „Zbąszyń 1938”, powstałe w wyniku pracy nad książką o deportacjach polskich Żydów z Niemiec do Zbąszynia.

Początkiem działalności archiwum społecznego bywa zainteresowanie badawcze, często jednak silniejsza jest emocja, zaniepokojenie, że coś już nie istnieje i nie zostało udokumentowane. Myśl o realizacji Projektu Ursus pojawiła się po spacerze artystki, Jaśminy Wójcik, po terenach dawnej fabryki traktorów. Fotografie z tego spaceru zobaczył jej ojciec, urodzony w Ursusie. Reakcją był jego niepokój, co się stało z pracownikami fabryki, z zakładem tętniącym niegdyś życiem. Inicjatorką rozpoczęła zbieranie wspomnień od byłych pracowników fabryki, mieszkańców fabrycznego osiedla. Tak powstało archiwum.

Ciekawa jest również geneza Archiwum Muzyki Wiejskiej, prowadzonej przez Fundację „Muzyka Odnaleziona”. Archiwum jest efektem badań terenowych etnografa, malarza i pisarza Andrzeja Bieńkowskiego, zapoczątkowanych w latach 80. Jeździł on po wsiach Polski, Ukrainy, Białorusi nagrywając muzykantów i śpiewaków wiejskich oraz pozyskując zdjęcia. Założono wydawnictwo, które zajmuje się publikacją zbiorów muzycznych. Następnie, już po zarejestrowaniu fundacji, podjęto pracę nad tworzeniem archiwum. Zbiory dotyczą dawnej wiejskiej kultury muzycznej, życia codziennego wsi, zwyczajów ludowych.

Naturalnym otoczeniem i adresatem działań archiwum jest wspólnota lokalna, niekiedy rozproszona po świecie. W Cyfrowym Archiwum Ziemi Kolneńskiej „Kolnoteka” statystycznym czytelnikiem przeglądającym portal jest osoba mieszkająca w Polsce, w tworzenie archiwum włącza się jednak także społeczność międzynarodowa, w tym dawni mieszkańcy Kolna, którzy wyemigrowali z niego często jeszcze przed II wojną światową. Kolno to miasto liczące obecnie 11 tysięcy mieszkańców, użytkowników portalu jest około 10 tysięcy.

Udostępnianie zbiorów jest podstawowym celem AS-a, który odróżnia go od innych inicjatyw kolekcjonerskich. Odbywa się ono obecnie w równym stopniu na miejscu, co w Internecie, przy czym 1/3 archiwów udostępnia zbiory na oba sposoby. W przypadku AS-ów płynna bywa granica między publicznym a prywatnym; niekiedy AS-y mają problem z określeniem statusu swoich zbiorów, np. gdy archiwum składa się z rozproszonych prywatnych kolekcji członków stowarzyszenia, ale udostępnianych publicznie do celów edukacyjnych, wystawienniczych czy badawczych.

Stowarzyszenie Francuzów i Repatriantów z Francji na Dolny Śląsk skupia przedstawicieli społeczności rodzin polskich górników, repatriantów z Francji, osiadłych na Dolnym Śląsku po II wojnie. Pierwsza fala emigracji górników do Francji to lata 20. ubiegłego wieku, powrót do Polski nastąpił w latach 1945–48. W zasobie archiwalnym stowarzyszenia znajdują się fotografie, dokumenty osobiste, w tym dokumenty z podróży, pamiątki z emigracji, wspomnienia, nagrane relacje. Stowarzyszenie nie dysponuje obecnie siedzibą, archiwalia znajdują się w domach członków. Niegdyś było ich kilkaset, obecnie — 50.



Niektóre AS-y mają problem z udostępnianiem swoich zbiorów, inne zaś wyręczają nawet państwowe instytucje w tej funkcji, zapewniając powszechny dostęp do materiałów przez nie przechowywanych. Na zasób portalu Mapster, tworzonoego przez miłośników historii kartografii z Poznania, składa się blisko 15 tysięcy skanów archiwalnych map i planów miast, pochodzących z zasobów instytucji z Polski i z zagranicy oraz z kolekcji osób prywatnych. Wszystkie zasoby przeglądać można korzystając z wyszukiwarki, skorowidzów i spisów miast.

AS-y bardzo różnie opracowują swoje zbiory. W niektórych działają profesjonalni archiwiści, korzystający z wytycznych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Inni tworzą własne standardy lub też porządkują zbiory w niekonsekwentny sposób. Przy opisie materiału archiwalnego niektórzy stosują określenia potoczne, emocjonalne lub wartościujące. Wynika to nie tylko z braku warsztatu, ale i z tego, że archiwa te działają w konkretnym środowisku, z którym komunikują się, używając przyjętego tam kodu językowego, przemawiając do emocji, wyobraźni, a także stawiając sobie inne niż archiwistyczne cele (np. edukacyjne). Istotne jest także to, że materiały są przeznaczone dla zwykłych czytelników, laików, niekiedy bez ambicji dotarcia do badaczy. Fundacja Animacja, realizująca projekt nagrywania mieszkańców warszawskiej dzielnicy „Praga Gada”, w opisie nagrania zamieszcza takie tagi, jak: bestialstwo, dobry Niemiec, pączek z migdałem, praski klimat, psoty, szczęście. Fundacja określa swój projekt jako artystyczno-społecznościowy.

Problemem wielu AS-ów i tym, co odróżnia je od państwowych instytucji pamięci, jest ich niestabilny byt. Efemeryczność tych archiwów wywołuje pytanie o bezpieczeństwo ich zasobu. Często bowiem oparte są one na osobowości lidera i trwają, dopóki ma on energię, by kontynuować działalność. Według *Ustawy o Narodowym Zasobie Archiwalnym* dokumentacja partii politycznych, organizacji spółdzielczych i innych organizacji społecznych po ustaniu działalności tych podmiotów winna trafić do archiwów państwowych. Jednak w przypadku fundacji i stowarzyszeń zapis ten nie zawsze jest możliwy do wprowadzenia w życie, zależy od dobrej woli osób kierujących organizacją. Rozwiązaniem jest tu raczej i uświadamianie, jak zabezpieczyć trwale zbiory oraz co zrobić w przypadku zakończenia działalności.

Zbiory AS-ów są tak samo ważne, jak powstały wokół nich ruch społeczny, który inspiruje zbiorowość lokalną, pobudza procesy pamięci i przybliża historię. *Dlaczego Cyfrowe Archiwa Tradycji Lokalnej [AS-y w bibliotekach gminnych]? Bo to ciekawy projekt, dzięki któremu ludzie spotykają się, rozmawiają, cofają w czasie, odgrzebują ukrytą na strychach i w szafach własną historię. A ja mam nadzieję, że te skrawki pamięci, które zbieram, ułożą się kiedyś w jakiś obraz przeszłości* — mówi wolontariuszka pracująca przy projekcie CATL.